

# WŁOCŁAWO TUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa  
D. O. K. VIII  
TORUN

**Prenumerata**  
na miejscu 1 zł. 80  
gr., na prowincji 1  
z odnośnikiem do  
domu 2 zł. 50 gr.

**Ogłoszenia**  
za wiersz milime-  
trowy na pierwszej  
stronie 10 groszy  
polskich, na dru-  
giej i trzeciej — 8  
gr., na czwartej —  
5 gr. Ogłoszenia  
drobne po 3 grosze  
za wyraz. Tłustym  
drukem — podwój-  
nie. Najm. ogł. —  
5 gr. Dla zagranic-  
y ceny o 100 proc.  
wyższe. Układ ogło-  
szeń czterolamowy.  
Ceny ogłoszeń po-  
dane w złotych pol-  
skich, obliczone bę-  
dą podług kursu  
złotego franka  
ustalonego przez  
Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.  
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

## WALDECZEK JÓZEF TOMASZEWSKI

UCZEŃ GIMNAZJUM OO. JEZUITÓW W CHYROWIE,  
JEDYNY I NAJUKOCHAŃSZY SYNEK JANA I ZOŃI Z FISZERÓW.

Opatrzony Św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu d. 6 maja 1924 r., przeżywszy lat 10.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz miejscowy nastąpi z mieszkania przy ulicy Szpichlernej Nr. 28 w czwartek d. 8 maja r. b. o godz. 4 pp.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zrozpaczeni

**RODZICE.**

*Twarz polska nie ma obtudnej skorupy, niechaj  
w nią patrzą jak w zwierciadło.* Słowacki.

## W obronie zasady.

Naród polski, jak może żaden inny z narodów, tak potężnie zrósł się i zespolił z ideą Krzyża i Kościoła Katolickiego, że niema potęgi ziemskiej, która mogła tę boską moc z duszy polskiej wyrwać.

Wiele przyczyn złożyło się na taki dzisiejszy stan duszy narodu polskiego, najbardziej jednak ze wszystkich decydująca jest zasadnicza pierwiastkowa konstrukcja duszy polskiej, jako najbardziej aryjskiego tworu Boga, który w głębiach jej daje najbliższe swej Istoty odbicie. Dusza polska, zanim się zaczęła przez naród polski realizować w czynie dziejowym, zanim poczęła ulegać dobroczynnym wpływom nauki i kultu Krzyża, już w pierwotnym bycie narodu polskiego była pierwiastkiem nawskroś chrześcijańskim.

Z tej własności duszy naszej wyrasta ta zadziwiająca łatwość narodu polskiego w uleganiu wpływom idei chrześcijańskiej od chwili pierwszego zetknięcia się narodu polskiego z Krzyżem już w zaraniu dziejowego bytu narodu; z tej własności duszy naszej wyrasta dziejowe posłannictwo Polski, pełniące na rozłogach ubiegłych wieków rolę krzewicielki idei Chrystusa; z tej własności wyrasta i obecna jej rola, jako strażnicy Jego idei na szańcu dziś najbardziej przez wrogów Krzyża zagrożonym.

Dlatego w duszy polskiej wytworzyło się to wielkie, bezgraniczne, żywiołowe przywiązanie narodu polskiego do Krzyża i Kościoła Katolickiego, a wszystko, co z ich potęgą i majestatem bezpośrednio lub pośrednio wiązać się daje, tworzy dla narodu polskiego świętość nietykalną, której naród polski bronil zawsze i bronić będzie, jako skarbnicy najbardziej cennych źródeł twórczych mocy swego ducha.

Tak było i będzie! a stanu tego nie zmieni żaden podstęp, ani gwałt żaden. Naród polski odeprze wszelką próbę dokonania zamachu na nietykalną świętość swoich ideałów.

Podjętą próbę, aby Sejm polski decydował o świętach katolickich, — naród polski uważa za brutalny gwałt,

skierowany przeciwko jego najdroższemu ideałom. Wszelkie sprawy związane wprost czy pośrednio z religią Katolicką, rozstrzygać i decydować o nich może tylko Kościół Katolicki; nikt inny, żadna inna, choćby najwyższa władza świecka!

Taką nietykalność praw ma każde wyznanie w Polsce i uszanowania tej nietykalności wymagamy dla wszystkich wyznań; o świętowaniu soboty niech decyduje rabinat, o świętach katolickich mocen decydować tylko Kościół Katolicki.

Nie przesadzamy, czy mcyw, że redukcja świąt podniesie wydajność pracy i ułatwi nam konkurencję na rynku międzynarodowym, ma wartość istotną — dziś, kiedy w przemysle robotnicy dla braku pracy pracują po dwa lub trzy dni w tygodniu...

Pozornie najmocniejszy argument na rzecz redukcji świąt, że tego wymaga „interes państwa” — słabnie, gdy zrozumiemy, że *umiejętna obrona interesów i spraw państwa zawsze stoi w całkowitej a bezwzględnej zależności od moralnej wartości narodu, a wartość ta wyrasta i gruntuje się na podstawach religij;* uszczuplanie i potaniejszenie autorytetu religij musi zmniejszyć pojęcia o niej i obrazić uczucie dla niej, co prowadzi do obniżania moralnej wartości narodu i państwu przyniesie zawsze więcej strat niżeli pożytku.

Pomijamy jednak to wszystko i nie chcemy w tej chwili oceniać rzeczony wartości argumentów za lub przeciwko samej potrzebie redukcji świąt katolickich. Sprawę powyższą ujmujemy zasadniczo, jako katolicy, i kategorycznie stwierdzamy, że *decydować o świętach katolickich nie może żadna władza świecka, tylko jedynie Kościół Katolicki.* Wszelka próba decydowania o sprawach świąt czy wogóle o sprawach Kościoła, przez władzę świecką jest zamachem na prawa Kościoła i obrazą uczuć katolickich narodu polskiego i musi być, w imię nietykalności tych praw, bezwzględnie odparta!

Fr. Zieliński.

## Odezwa Kapłana Francuskiego do Młodzieży Polskiej.

Chciałbym skierować kilka słów do młodzieży polskiej: do niej przyszłość należy. Jest ona godna najgorętszego zainteresowania, ta szlachetna i droga młodzież, przeciw której uczyniono wszystko, którą kuszono się poniżyć, znieprawić, rozorezyć na wszelki sposób i która błąka się obecnie po świecie, po miastach Francji, Anglii, Italji, bez poparcia, bez rady, być może — bez ambicji i celu!

Drodzy młodzieńcy, bracia polscy, pamiętajcie przede wszystkim, że w wielkim boju, który macie podjąć, broń waszą stanowią idee: te idee władcze, które, wcześniej czy później, rozstrzygają o wypadkach i kierują dziejami: honor, wolność, prawo, sprawiedliwość. Poznajcie swą broń! Badać ją, jak to czynią wojownicy. Nauczcie się posiąść wszystkie pomoce, które ona wam daje. Rozpocznijcie przeciw swoim nieprzyjaciółom walkę opinii, jedyną, która w naszych czasach rozstrzyga i zachowuje w swoich żyłach krew, która należy do Polski, waszej Matki, i której ona jutro od was zażąda.

Błagam was, w imię przyszłości, abyście nie tylko wierzyli w przyszłość, lecz ją także i przygotowywali. Nie mówcie, żeście pozbawieni celu.

Przedewszystkiem wy wszyscy macie do osiągnięcia jeden i ten sam cel: ten, który Izrael śpiewał w owym pięknym wierszu: „ut aedificetur muri Jerusalem” — „izby były zbudowane mury Jerusalem” (psalm 50-y). Dźwignijcież nakoniec mury Syjonu!

Wszakże ten cel, być może, odległy, — Bóg jeden to wie! — wymaga od was bliskich wysiłków. Każdy z was winien każdego dnia przynieść swój kamień ku odbudowie przyszłości. Pracujcie, badajcie, rozważajcie, porównywasz, sądzcie: rozczytujcie się w dziejach, nadewszystko w dziejach dwóch ostatnich stuleci. Myślcie samodzielnie. Nawykniście dorozwiązywania zagadnień sprawiedliwości. Wyksztalcie się w naukach, dotyczących przewodnictwa i kierownictwa ludźmi: w ekonomji politycznej, naukach praktycznych, naukach społecznych. Wejdzcie do szkół naszych, ćwiczcie się w sztuce słowa, sztuce królewskiej, sztuce odnoszenia zwycięstw; stańcie się mówcami, zdolnymi w potrzebie bronić swej sprawy w obliczu rad narodów. Śledźcie tuż za postępek umysłowym, naukowym i przemysło-

## Dzisiejszy numer zawiera:

FR. ZIELIŃSKI: W obronie zasady.  
L'ABBE HENRI PERREYVE: Odezwa kapłana Francuskiego do Młodzieży Polskiej.  
A. MIZERSKI: Trzeci Maj w Kowalu.  
Trzeci Maj w Sompólnie.  
Ze Zjazdu Katolickiego w Gnieźnie.  
Korespondencja z Chocenia.  
J. E. Acybiśku Cięplak Częstochowie.  
Arcybiskup Cięplak w drodze do Rzymu.  
Komitet Doradźnej Pomocy Inwalidom.  
Ku czci kardynała Mercier'a.  
Nasze Drogi.  
W odcinku—Luter prezydentem Polski.

**PAŃSTWOWY  
ZARZĄD ZDROJOWY BUSKO**  
Okres kąpielowy tegoroczny trwać będzie od 15 maja do 30 września.

wym narodów, które przodują światu, Bierzcie przykłady, słuchajcie rad, lecz pod warunkiem osądzenia ich przed Bogiem i zastrzegania sobie wolnego wyboru; ucźcie się — i to jest wiedza najwyższa — czynić dobrowolnie. *Słowem, stańcie się dziś ludźmi, Bóg uczyni was jutro obywatelami.*

L'abbé Henri Perreyve.

(Traduit par l'abbé Ignace Charszewski.)

## Trzeci Maj w Kowalu.

Rocznica Konstytucji 3-go Maja — Święto Narodowe w tym roku w Kowalu było uroczyste obchodzone. Na kilka dni przedtem z inicjatywy Magistratu zorganizowany Komitet postarał się, aby uroczystość narodowa wypadła jaknajokazalej. Toteż około godziny 10 ej zrana na placu zbiórki zgromadzili się wszyscy, którzy chcieli uczcić Święto Narodowe. Widzieliśmy przede wszystkim dzieci ze szkół miejscowych, jakoteż z Rakutowa, Dybniaków, Gołaszewa z nauczycielstwem na czele; widzieliśmy Straże Ogniove Ochotnicze z Kowala, z Grabkowa i Rakutowa ze swemi dowóztwami; widzieliśmy grupę kolejarzy z pobliskiej stacji — Czerniewice z zawiadowcą na czele; widzieliśmy miejscowe organizacje: Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej z Ks. Patronem Dziwokiem i Stowarzyszenie niewiast im. św Jadwigi, pozatem dużą liczbę miejscowych i pozamiejscowych obywateli.

Uroczystość rozpoczęła się uroczystym nabożeństwem odprawionym przez Cz. Ks. Kanonika Zbironowicza. Po Mszy świętej Ks. Dziwówk wygłosił okolicznościowe przemówienie. Kaznodzieja przypomniał pokrótce chwile naszej wielkiej niewoli pod obcem jarzmem, moment Zmartwychwstania Ojczyzny ukochanej, stwierdzając, że jeżeli chcemy mieć Polskę wielką i szczęśliwą, musimy budować ją na zdrowym i silnym fundamencie. Takowym zaś jest zdrowy Duch Narodu, zdrowe jego obyczaje. — Hymnem „Boże Coś Polskę” zakończono pierwszą najważniejszą część uroczystości.

Bezpośrednio potem sformował się wspaniały pochód. Przy dźwiękach miejscowej orkiestry strażackiej oraz pieniach Sekcji Śpiewaczej Stowarzyszenia Młodzieży naprzemiany, przeszedł o n

ulicami: Włocławską, częścią Bizeńskiej, Kościelną, Lubieńską, Dybowską, Warszawską, Toruńską i zatrzymał się na Rynku. Tutaj z balkonu przemówił p. Jeski z Zombina. Mówca w krótkim przemówieniu przypomniał dzieje Polski przedrozbiorowej i podczas rozbiorów. Stwierdził że jak wówczas nierządem, pychą, zarozumiałością, swawolą Polska została zgubiona, tak i dzisiaj musimy się z tych błędów wyzwolić, aby nie spotkał nas dziadów naszych los. Musimy wprowadzić w życie: „Kochajmy się” zdala od waśni i niezgód partyjnych, zdala od nieufności wzajemnej, cieszyć się wolnością, niepodległością, budować Wielką szczęśliwą Polskę. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zakończył swe przemówienie.

W tem miejscu orkiestra odegrała „Rotę”. I znowu pochód ruszył z Rynku do wylotu ulicy Włocławskiej i tam obok kościoła rozwiązał się. Dla ścisłości stwierdzić musimy z przykrością że brakowało w pochodzie Rady Miejskiej in copore, która nawiasem mówiąc, prawie nigdy nie bierze udziału w uroczystościach narodowych, czy też miejscowych, oraz brakowało cechów miejscowych ze sztandarami.

Pozatem miasto przybrało odświętne szaty.

A. Mizerski.

## Trzeci Maj w Sompolnie.

3 Maja obchodziliśmy bardzo uroczysto. Już od rana pobudka strażacka oznajmiła wszystkim, że dziś wielkie nasze święto narodowe. Na godz. 10-ą zgromadziliśmy się licznie do odświętnie przybranego kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie ustawił się we wzorowym porządku pochód, na czele którego jechała konna kawalerja, następnie szły cechy, szkoły, stowarzyszenia, straż ogniowa miejscowa i okoliczna, gro-  
no obywateli miasta wraz z pracownikami koleji, wśród których szedł ks. prob. Ast z p. Brudzewskim—weteranem 63 r. Z pieśnią „Boże coś Polskę” i przy dźwiękach dwóch orkiestr ruszył imponujący pochód przez Nowe Miasto, Rynek i ul. Warszawską, gdzie przy krzyżu przemówił p. Łukasik—nauczyciel, podkreślając znaczenie w historii naszej Konstytucji 3 Maja; w końcu przemówienia zaznaczył, że przetrwanie i pielęgnowanie idei niepodległościowej zawdzięczamy tym bohaterom, którzy w 1830 i 1863 r. chcieli skruszyć okowy niewoli i krwią swoją przypieczetowali miłość do Ojczyzny i tu mówca zwrócił się do obecnego Weterana Brudzewskiego, wyrażając Mu hołd w imieniu wszystkich, za bohaterskie wysiłki w 1863 r. pod Ignacem, gdzie spoczywają jego koledzy, którzy padli od kul

STANISŁAW JANUSZ.

## LUTER prezydentem Polski.

Pani mnie poznała... Nie zapomniała o mnie? — pytał uszczęśliwiony, patrząc w jej słodkie rysy. Pozwoli pani towarzyszyć sobie do domu, bo ten wiatr najmocniejszego gotów obalić?

Po starej znajomości nakazuje, panie Kaziu! — brzmiała energiczna odpowiedź.

I wysunęła ku niemu ramię, by je podparł i podtrzymał. W czasie drogi w urywanych zdaniach dowiedziała się o jego losach. Sam o własnych siłach odbył zamierzone studia na obczyźnie, potem po uzyskaniu dyplomu doktorskiego wyjechał na praktykę do Ameryki, widział roboty przy budowie kanału panamskiego, zwiędział najsławniejsze dzieła geniuszu północno-amerykańskiej techniki, wreszcie bogaty w doświadczenie powrócił ofiarować swe służby Wolnej i Umiłowanej...

Ostatnie słowa wymówił z akcentem jakiegoś nieomówienia w głosie i treści wyrazu.

Pani Marja nie mogła tego nie

# HURTOWNIA OPALOWA

## M. Napiórkowski

we Włocławku, ulica Kaliska 17, telefon 209.

**Przyjmuje zamówienia na WĘGIEL i KOKS z dostawą w miesiącu MAJU, szczególnie poleca węgiel niezrównanej dobroci z kopalni „Hr. RENARD”.**

**SZYBKA dostawa, PIERWSZORZĘDNE gatunki, NISKIE ceny!**

## Ze Zjazdu Katolickiego w Gnieźnie.

Zjazd Katolicki rozpoczął obrady dn. 2 bm. w sali „Wenecja”.

Pomiędzy wielu osobami przybyłymi na Zjazd byli obecni J. E. Kardynał i Prymas Polski, ks. kanonik Lambitz, ks. oficjal Meissner. Zagał obrady zjazdu prezes Ligi prof. dr. Gantkowski, poczem nastąpił wybór prezydium. Marszałkiem Zjazdu zostaje wybrany p. Janowski; wicemarszałkami pp. Chłapowski Mieczysław i Grabski Edward. Po utworzeniu się prezydium zabiera głos J. E. ks. Kardynał Prymas. Na zakończenie J. E. wyraża radość, że zjazd odbywa się w sercu katolickiego życia w Gnieźnie. Stańmy mocno do wspól-

nej pracy i walki i czerpmy siły, z tej wielkiej postaci św. Wojciecha, który oby nas natchnął zdolnością życia dla Boga — a oileby tego była potrzeba także umierania dla Jego Świętego Imienia.

Temi słowami kończy Jego Eminencja swoje przemówienie. Następuje powitanie Zjazdu przez proboszcza fary w Gnieźnie i składanie życzeń.

Po przemówieniach przedstawicieli różnych związków następuje odpiewanie przez chór mieszany kantaty. Referaty wygłosili ks. poseł Styczyński i ks. senator Adamski.

i bagretów moskiewskich. Jako wyraz gorących uczuć dziewczynka ze szkoły wręczyła Weteranowi wiązanek kwiatów, które Staruszek przyjął ze łzami wzruszenia, a publiczność zgotowała Mu zasłużoną owację.

Stąd pochód ruszył z powrotem do Rynku, gdzie przy gminie ustawił się w czworobok i tu przemówił ks. prob. Ast, który w płomiennych słowach podkreślił potrzebę czynnej miłości Ojczyzny. Nadto, że uroczystości narodowe mają za cel zespolić wszystkich synów Polski w jedno bratnie ogniwo, którego nie skruszy żaden wróg, że najciemniejsze chmury na horyzoncie dziejowym już przeszły i lepsza przyszłość już świta — tylko nam trzeba dobrej woli, zgody i wydajnej pracy, a zajaśnieje Nasza Rzeczpospolita!

Po przemówieniu ks. proboszcza przy dźwiękach orkiestry wzniesiono kilka okrzyków na cześć Rzeczypospolitej, prezydenta Wojciechowskiego, Arcybiskupa Ciepłaka, Rządu, Senatu, Sejmu i obecnego Weterana. Na zakończenie odpiewaliśmy Rotę i nastąpiło rozwiązanie pochodu. W podniosłym nastroju rozeszliśmy się do domów, zachowując głęboko w pamięci wrażenia dnia dzisiejszego.

Uczestnik.

**Towar choćby najlepszy a niesprzedany chybił powołaniu, niesprzedaną zaś, gdyż nieznaną pozostać musi rzecz niezareklamowana.**

zauważyć, ale już był jej dom i trzeba się było pożegnać. Przyrzekli się tylko odwiedzić nawzajem i w czasie tych odwiedzin wyjaśniło się, że miłość obojga nie wygasła wcale, owszem spotęgowała się ogromnie, że jednak o małżeństwie mowy być nie może, ponieważ przekonania jego religijne stanęły bezwzględniej niż kiedykolwiek po stronie ewangelickiego wyznania. Owszem, wyznał jej, że właśnie dzięki temu został wpisany na listę posłów tego wyznania, kandydujących do Senatu.

Nie jestem — mówił — wrogiem katolicyzmu, ale za jego syna uznać się nie mogę.

Stosunki z tego powodu między nimi się oziębily. Sprawa religii wżarła się pomiędzy ich serca jak cierań, ale pani Marja, choć może najbardziej nad tem bolała, nie cofnęła swego postanowienia. Pracowali, każde w swym zawodzie, widując się tylko przypadkowo i zrzadka. Dopiero w tym roku przybywał pan Kazimierz do Warszawy na stałe, jako senator. Myślała, jak się teraz ich losy ułożą... Gdybyż w promiennej gwiazdę szczęścia!..

Nagle z zadumy nad przeszłością wyrwał ją mocny głos dzwonka.

Czyżby „malej” było czego po-

treba? Zbudziła się zapewne i dzwoni.

I już wstawała, by iść na wezwanie Anielci, gdy dzwonek powtórzył się głośniej i wyraźniej, lecz u wejścia.

Szybko wyszła zobaczyć, kto mógłby ich niepokoić o tak spóźnionej porze.

Na progu stał chłopiec, który oznajmił, że przyniósł kwiaty dla pani Marji S\*. Pytał, czy ta pani tu mieszka, bo jakiś pan spotkał go na ulicy, dał wazon z kwiatami i adres i kazał to odnieść.

Z temi słowami podawał pani Marji wazon mimozę o pozłocistych warkoczach z pękiem błękitnym wplecionych w nie anemonów. W spowiciu wazonu tkwił bilecik Kazimierz M\*. Poniżej nazwiska słowa: „Przybyłem dziś. Proszę przyjąć dar skromny na powitanie i w rocznicę zgonu mamy.”

Jaki dobry, jak pamiętał! — pomyślała w duszy pani Marja, biorąc od chłopca kwiaty. Właśnie mimozę i anemony ogromnie lubiła. Nie mogła się jednak powstrzymać od „nagadania” w duchu panu Kazimierzowi: „Ładnie! — mówiła doń, jakby stał przed nią — Nie wiedziałam, że pan tak prędko przyjedzie! Nawet nie daliśmy znać!

Wtem usłyszała szelest za sobą,

## MYSLI.

Wybrał J. K.

Zadrzenia serc gorętszych chcą... i od tych, co czują (działanie ducha), chcą, aby mocniej i głębiej poczuli, a sercem siebie wypracowali na takich, jakich, Bóg żąda, to jest na ludzi prostych, czujących, na nieprzyjaciół wszelkiego fałszu i wszelkiej rzeczy poczętej przez nienawiść, albowiem ta rzecz uleż musi przed tą, która będzie przez miłość poczęta, a utenczas dopiero miłość dla sprawiedliwości Bożej triumfować będzie.

(List do matki) Słowacki.

## Z Chocenia.

(Korespondencja własna.)

W dniu 26 kwietnia b. r. Chocenię „Kółko Teatralno-Spiewacze” przy cukrowni urządziło przedstawienie amatorskie, z którego czysty zysk został przeznaczony na ofiary tegorocznej powodzi.

Odegrane zostały trzy jednoaktówki: „Tatusz pozwolił” — G. Mozera, „Nieboszczyk z przypadku” — A. Starkmana, i „Złoty cielec” — S. Dobrzańskiego.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, trwająca chociaż do g. 4<sup>1/2</sup> rano.

Frekwencja publiczności była niewielka.

Po za wybitnem poparciem osady fabrycznej i najbliższej okolicy, dalsze miejscowości były reprezentowane bardzo skromnie.

Ziemiaństwo, tak zwykle ofiarne, tym razem nie dopisało niemal zupełnie.

Rezultaty pieniężne wobec tego nie dorosły do tej wysokości, jaką spodziewano się osiągnąć. Zysk netto wyniósł marek 752.350.000, którą to kwotę postanowiono złożyć we Włocławku. Oddz. Polskiego Czerw. Krzyża na cel powyżej wymieniony.

Wszystkim, którzy bądź czynem, bądź pieniężnem poparciem, wreszcie złożeniem ofiary w naturaljach na zaopatrzenie bufetu przyczynili się do zorganizowania przedstawienia i osiągniętych rezultatów, a w szczególności Dyrekcji Cukrowni za bezinteresowne użyczenie sali i okazanie pomocy w urządzeniu przedstawienia, oraz pp. A. Sokołowskiemu z Kepki Szlacheckiej i J. Stokowskiemu z Wichrowic, jak również f. B-cia Piotrowscy we Włocławku za bardzo żywe zainteresowanie się i poważne ofiary. Zarząd Kółka w imieniu powodziarzy składa serdeczne podziękowanie.

**Ogłaszajcie się  
w Słowie Kujawskim.**

otworzyły się drzwi od kuchni i Józia w jednej tylko koszuli i boso szusnęła, jak kózka do salonu.

A ty tam poco! — ofuknęła służącą. Idziesz mi spać?!

Kiedy telegram, proszę pani! Jaki telegram?

Listonosz przyniósł, jak pani była we szkole. Schowałam go do tej wielkiej książki z malowaniami i zapomniałam, dopiero teraz, jak ten dzwonek zadzwonił, obudziłam się i przypomniałam sobie.

I wyniosła z salonu album krajoznawcze. Zaraz pod okładką był telegram od pana Kazimierza, donoszący że dziś wieczorem przyjeżdża do Warszawy.

Pani Marja patrzyła na służącą, sama nie wiedząc, co jej powiedzieć, czy gniewać się na nią, czy też dać tej roztrzepanej naiwności spokój.

Oj głowo, ty głowo — odpozłoty! — przemówiła wreszcie zwolna rozbawionym głosem. — Odnieś mi teraz album do salonu, idź spać i na przyszłość listy i telegramy kładź zawsze na mojem biurku. Słyszysz?

Słyszę. Aj, jak mi też w uchu zadzwoniło, pewnikiem ktoś wspomina.

d. c. n.

# Co niesie dzień?

M A J

8

CZWARTEK

Dziś: Stanisław b. m. (opieka św. Józefa, Damięła p.  
Jutro: Grzegorz b. Naz. w. dr.  
Wachód słońca o g. 4.18  
Zachód o g. 7.35  
Wach. księżyc o g. 7.30  
Zachód o g. 11.32

Czytelnia katolicka (vis - a - vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

### Z giełdy d. 7. 5:

Dolar	5,16
Funt angielski	22,64
Frank szwajcarski (100)	91,90
Frank francuski (100)	33,36
Frank belgijski (100)	27,20
Liry włoskie (100)	23,19
Korony czeskie (100)	15,17
Korony austriackie (100.000)	7,28
4% poz. premi. 0,50, 8% poz. złota	8,00
6% poz. seria II A. 0,75, 6% pożycz. dol. 3,15, 4 1/2% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego	17,05
5% listy miejskie 12,55; 4 1/2% listy miejskie	10,05

**Osobiste.** Wczoraj wjechał z Włocławka Najd. Pasterz J. E. ks. bis. dr. St. Zdzitowiecki.

**Miejscowe Duchowieństwo zbiera między sobą ofiary, by zaradzić nagłym potrzebom materialnym bohaterów wojennych za wiarę i Ojczyznę, Ks. Arc. Cieplak.** Gdyby ktoś ze świeckich katolików chciał wziąć choćby skromny swój udział, ofiarę swą zechce złożyć w redakcji „Słowa Kujawskiego”.

Dziś niema święta obowiązującego. Dzień św. Stanisława nie jest świętem obowiązującym.

**Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. we Włocławku** zawiadamia Sz. Publiczność, iż poczynając od dnia 8 maja r. b. odbywać się będzie w miejscach publicznych sprzedaż mydeł w pudełkach z niespodziankami, wielkopolskiej wytwórni chemicznej W. W. Ch. Generalne przedstawicielstwo T-wo Bem. Całkowity czysty dochód przeznaczony jest na rzecz Inwalidów Wojennych.

Uwaga: Z 1.000 pudełek 700 zawiera różne niespodzianki. Cena pudełka 2 mil. mk. Wart. pudełka do 10.000.000 mk. Przy większych zamówieniach udziela się rabat.

**Ostatni koncert Koła muzycznego G.Z.K.** Przypomnimy o mającym się odbyć w sobotę i niedzielę, ostatnim w roku szkolnym koncercie Koła muzycznego Gimn. Ziemi Kujawskiej. Udział w koncercie biorą: p. inżynierowa Z. Kinowska—Mosdorf (śpiew), młody skrzypek - wirtuoz W. Niemczyk, p. L. Szpinalski (fortepian), kwartet uczniowski, chór i orkiestra. Sobotni koncert godz. 8-a, przeznaczony jest dla starszej publiczności, niedzielny godz. 4-a, dla młodzieży szkolnej. Szczegóły w programach.

**Odczyty prof. Aleksandra Janowskiego na budowę Muzeum Kujawskiego.** W niedzielę dn. 11 b. m. Prezes Rady Krajowej prof. A. Janowski wygłosi I w sali „Polonia” Odczyt Popularny o godz. 2 i pół popoł. z pokazem filmu. 1) Z biegiem Wisły, 2) Wycieczka w Tatrach, 3) Życie młodzieży w Ameryce. W Sali Gimnazjum Państwowego o godz. 8 15 m. wieczorem odczyt p. t. „Polacy w Ameryce” ilustrowany licznymi przezroczkami.

Treść: Powody emigracji, wychodźstwo zarobkowe a polityczne. Posąg Bismarcka, a statua wolności. Droga „za wodę”. Kłopoty przybysza, Organizacja i Kościół, Szkoła, Stowarzyszenia, Prasa, Czytelnictwo. Turniej polski a Fexat, Wiscousiu, Connecticut. Młode pokolenie. Reemigracja.

Bilety wcześniej nabywać można w sklepie W-go Kowalewskiego i w Biurze ogłoszeń i Dzienników p. Makowskiego w cenie od 25 groszy do 3 złp.

**Przedstawienie.** W połowie maja (ściśle termin podany będzie w najbliższych dniach) uczennice gimnazjum p. J. Steinbokówny urządzą bardzo interesujące przedstawienie p. t. „W obozie cygańskim”. W przedstawieniu tem, prócz świata realnego, występuje także świat fantastyczny, a na urozmaicenie składają się różnorodne obrazy i tańce. Jak wszystkie wogóle występy sceniczne uczennic gimnazjum p. J. Steinbokówny, przedstawienie, o którym mowa zarówno treścią swą jak i wykonaniem, daje zadowolenie estetyczne nie tylko młodzieży, lecz także i dorosłym; dlatego też ufamy, że publiczność nasza licznie na nie pospieszy.

**Złot młodzieży żeńskiej w Częstochowie.** Na złot młodzieży żeńskiej przybyło około 1000 osób. Celem złotu było złożenie hołdu Najśw. Pannie. W niedzielę o godz. 6 rano przystąpiono do komunii św. O godz. 10 r. Msza św., poczem podniosło przemówienie O. Piotra Markiewicza. O godz. 2 po poł. wspólna fotografia. Przejżdżający ks. Arcb. Cieplak zatrzymał się, błogosławiąc młodzież i pozwalając się razem z nią fotografować. Następnie udano się na obrady do sali Gimn. „Ogniska”. Obrady rozpoczął ks. kan. Strojnowski witając ten pierwszy ogólny złot młodzieży katolickiej.

Pierwszy referat p. t. „Królowa Korony Polskiej”, patronka naszych stowarzyszeń, wygłosiła p. Morawcowa z Płocka. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę”, postanowiło Prezydium wysłać depeszę z wyrazami hołdu do następujących osób: Do Ojca św. Piusa XI. Do J. E. Kardyn. Dalbora, do Prezydenta Polski St. Wojciechowskiego, J. E. Ks. B. Zdzitowieckiego.

Drugi referat p. t. „Dziewczę polskie jako członek rodziny”, wygłosiła p. Sochacka, poczem „Rotą” zakończono obrady. Po obradach odegrano sztukę p. t. „Obrona Częstochowy”. Na tem zakończono pierwszy dzień złotu.

**Ustalenie terminu polskiej wystawy w Turcji.** Jak się dowiadujemy, termin ruchomej wystawy polskiej przemysłowej w Konstantynopolu został ostatecznie ustalony na okres od 5 do 26 września r. b. Zgłoszenia ze sfer przemysłowych i handlowych nadpłynęły już w dostatecznej ilości i napływają jeszcze w dalszym ciągu. Z uwagi na wielkie znaczenie Turcji i rynków azjatyckich dla eksportu udział Polski jest jaknajbardziej pożądany w interesie sfer gospodarczych kraju.

**Plau 4-ej Loterii Państwowej na cele dobroczynne.** Ciągnięcie odbędzie się 18 czerwca 1924 r. o g. 6-ej wiecz. Cena całego losu 2 mil. mk., — połowki losu 1.000.000 mk. Wygrane 1 po 5.000.000.000 mk. I po 2.500.000.000, 1 po 1.000.000.000, 2 po 500.000.000, 3 po 200.000.000, 4 po 100.000.000, 5 po 80.000.000, 6 po 50.000.000, 8 po 30.000.000, 10 po 20.000.000, 14 po 15.000.000, 20 po 10.000.000, 75 po 8.000.000, 350 po 5.000.000, 900 po 4.000.000, 17.600 (w grupach setkowych) po 2.000.000. Razem 19.000 wygranych na łączną sumę Mk. 62.000.000.000. Wygrane będą wypłacane w gotówce bez żadnych potrąceń. Sprzedaż losów odbywa się w Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej (Warszawa, Nowy Świat 70 — osobiście lub pisemnie przy dołączeniu przypadającej ceny i kwoty na konto pocztowe wysyłki. (Konto P. K. O. 32.000).

### Z OKOLIC.

**Z Dobrzynia nad Wisłą.** Dzięki zabiegom niezmordowanego w pracy społecznej i narodowej księdza proboszcza Lipki, w Dobrzyniu nad Wisłą obchód uroczystości 3 Maja wypadł pięknie.

„Stolica” ziemi Dobrzyńskiej przystroila się na dzień 3 maja, jako na wielkie święto narodu,—odświętnie.

## J. E. ks. Arcybiskup Cieplak w Częstochowie.

J. E. ks. Arcb. Cieplak jadąc do Rzymu zatrzymał się w Częstochowie, aby na Jasnej Górze złożyć hołd i podziękę Najświętszej Maryi Pannie za cudowne ocalenie.

W niedzielę o godz. 2 p. p. na dworcu zebrały się samorzutnie korporacje, szkoły i niezliczone tłumy by powitać Dostojnego Gościa.

Przemawiał na dworcu Starosta Kiliński, prezes Rady dr. Nowak, ks. prałat Nassalski, oraz wielu innych. Następnie autem między szpalerami młodzieży zjechał do gmachu Gimn. Państw. gdzie na serdeczne przemówienia, odpowiedział wzruszony kończąc temi słowy:

„Całe życie spędziłem z młodzieżą najrzeczniejszym tedy momentem jest, że widzę tyle zgromadzonej młodzieży i mogę udzielić jej błogosławieństwa”.  
Po błogosławieństwie Dostojny

Gość udał się na Jasną Górę. Tutaj spotkał zgromadzone uczestniczki odbywającego się właśnie zlotu młodzieży żeńskiej katolickiej. Poblogosławiwszy młodzież udał się do kaplicy Matki Boskiej, gdzie modlił się długo i żarliwie.

Po gorącym przemówieniu udał się dostojny gość na odpoczynek.

O godz. 5 odbyła się uroczysta Akademia w gimnazjum żeńskim „Nauka i Praca”, poczem Jego Ekszellenca rewizytował przedstawicieli władz i społeczeństwa.

W poniedziałek o godz. 8 rano J. E. ks. Arcybiskup odprawił Mszę św. w Kaplicy Matki Boskiej.

Zegnany z żalem przez tłumy publiczności, władze i szkoły J. E. ks. Arcybiskup Cieplak o godz. 2 po południu odjechał w dalszą drogę do Rzymu.

## Arcybiskup Cieplak w drodze do Rzymu.

KATOWICE, 5,5 (PAT) W drodze do Rzymu ks. arcyb. Cieplak zatrzymał się przez kilka minut na dworcu w Katowicach. W oczekiwaniu przyjazdu arcybiskupa zebrał się na dworcu przedstawiciel władz, duchowieństwo, delegacje organizacji społecznych, dalej sokoliki i sokolice, przedstawiciele kolejarzy, powstańców, młodzież szkolna, chłopcy w strojach ludowych, robotnicy, którzy w ostatniej chwili dowiedziawszy się o przyjeździe zwolnili się z warsztatów i przybyli na dworzec z narzędziami pracy w rękę.

W chwili przejazdu ks. arcybiskupa orkiestra kolejowa zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła”. Gdy w drzwiach wagonu ukazał się ks. arcybiskup rozległy się okrzyki powitalne na jego cześć. Ksiądz arcybiskup przeszedł wśród ustawionych na peronie szeregów. Każdy z bliżej stojących starał się ucałować rękę pasterza. Nieopisane wzruszenie opanowało wszystkich. Po pierwszych powitaniach arcy-

biskup Cieplak podszedł do robotników i ogromnie wzruszony rzekł im że „niezwykle miłem jest dlań ich powitanie, gdyż sam pochodzi ze stanu robotniczego, jest krwią z ich krwi. Miejscem jego urodzenia jest niedaleka Dąbrowa”. Posłanka Szymkowiakówna i organizacje kobiet wręczyły mu wiązankę kwiatów. Powitał ks. arcybiskupa ks. Jarczyk. W imieniu obywateli m. Katowic witał p. Czaplicki, wyrażając gorące uczucie miłości i czci ludu górnośląskiego dla arcybiskupa.

Chór kolejarzy zaintonował kantatę Surzyńskiego „Powitanie”. Rozległa się melodia „Roty” Konopnickiej i wolań: „poblogosław nas”. W tej chwili pociąg ruszył i zebrani zdołali tylko usłyszeć wyrzeczone przez arcybiskupa słowa „spełniły się me wysnione marzenia, ujrzałem wolny Śląsk”.

Arcybiskup błogosławił zebranych.

## Komitet Doraźnej Pomocy Inwalidom.

W dniu 6 maja Magistrat m. Włocławka zaprosił przedstawicieli miejscowych urzędów państwowych, duchownych i społecznych celem powołania Komitetu, któryby zajął się zorganizowaniem doraźnej pomocy Inwalidom.

Zebrań zagał J. E. ks. bp. sufragan W. Owczarek, podkreślając w pięknym przemówieniu szlachetny cel pomocy ludziom, którzy, niosąc Ojczyźnie życie swe w ofierze, zostali kalekami. Do stołu prezydjalnego J. E. przyjmując przewodnictwo, zaprosił p. Olszakowską, p. Szelię, p. Studzińskiego i na sekretarza p. F. Mańkiewicza.

Następnie zabrał głos p. St. Mar-

tynowski przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu Zw. Inwalidów Wojennych w Warszawie. W krótkim referacie nakreślił cel właściwy akcji dla której zawiązał się nasz komitet—mianowicie zebranie odpowiedniego funduszu na pokrycie kosztów budowy Domu Inwalidzkiego i Warsztatów. Dom taki byłby przytuliskiem dla Inwalidów całego Województwa.

Po dyskusji przez aklamacje wybrano komitet, w skład którego wchodzi J. E. ks. bp. sufragan W. Owczarek, p. Olszakowska, p. Urbańska, p. Lenter i ks. J. Kobiński.

Komitet w dogodnych najbliższych zajmie się akcją doraźnej pomocy na Dom i warsztaty inwalidzkie.

Po uroczystym nabożeństwie, wprost z przed kościoła, ruszył, ze śpiewem i muzyką orkiestry straży ogniowej, wielki pochód, w którym udział wzięło całe społeczeństwo polskie z młodzieżą szkolną i Czciogodnym księdzem proboszczem Lipką na czele.

Pochód zatrzymał się przed Domem Ludowym, zapelniał dziedzińiec i obeszerną salę, gdzie w godzinnym przemówieniu dyr. F. Zieliński po przedstawieniu wad ustroju państwowego w Polsce przedrozbiorowej, wyjaśnił zebranym znaczenie uroczystości 3 maja, jako święta triumfu ducha polskiego, jako święta zespolenia wszystkich stanów narodu w jeden organizm narodowy.

Po przemówieniu, dziatwa szkolna bardzo ładnie wypowiedziała szereg pięknych deklamacji, w treści swej związanych z uroczystością, poczem ksiądz proboszcz Lipka w serdecznych a gorących słowach odwołał się do ofiarności społeczeństwa na rzecz

szkolnictwa i wszystkim organizacjom podziękował za wzięcie udziału w tak podniosłej uroczystości. Zebrani muzyką orkiestry straży ogniowej i odśpiewaniem „Roty” zakończyli uroczystość.  
Dobrzyńiak.

## TELEGRAMY.

### Wystąpienie polskich komunistów.

MOSKWA 7.V. (Russpress.) Z Charkowa komunikują szczegóły zgromadzenia, jakie odbyło się w Polskim klubie robotniczym im. Ludwika Barńskiego. Zgromadzenie poświęcone było omawianiu sprawy mniejszości narodowych w Polsce i miało bardzo burzliwy przebieg. Według komunistów sowieckich, cały szereg komunistów polskich, jak to Konarski, Wi-

Kupujcie u chrześcijan!

śniewski i inni, wygłosili mowy, krytykując politykę rządu polskiego, a w szczególności stosunek do mniejszości narodowych. Z inicjatywy komunisty polskiego Rudnickiego odbyła się następnie demonstracja uliczna ze śpiewami pieśni rewolucyjnych; demonstranci wysłali delegację do prezydium ukraińskiego kom. wyk. z żądaniem przedsięwzięcia ostrych kroków w celu obrony interesów mniejszości narodowych w Polsce. Do manifestacji przemawiał sekretarz centr. kom. wyk. Ukrainy — Buncenko, witając robotników polskich i zapewniając, że rząd Ukrainy sowieckiej zwróci się z protestem do rządu polskiego. Następnie manifestacja skierowała się ku lokalowi konsulatu polskiego, jednakże milicja konna przeszkodziła temu. Manifestacja zakończyła się spalaniem na środku ulicy figury, ubranej w mundur żandarma polskiego. Dopiero w nocy milicja konna rozproszyła ostatecznie manifestantów.

### Strajk na Ślązku niemieckim.

BERLIN 7-go maja (P. A. T.) W związku z rozbięciem się rokowań pomiędzy przemysłowcami a robotnikami w sprawie długości czasu pracy, konferencja górników na niemieckim Górnym Ślązku uchwaliła proklamowanie strajku jeneralnego.

### Katastrofa kolejowa.

MOSKWA 7-go maja (A. W.) — Pociąg pospieszny Odesa — Moskwa uległ katastrofie około stacji Razdzielnaja, 8 osób zabitych i 18 rannych.

### Lot na Daleki Wschód.

KALKUTA 7-go maja. Pat. Przybył tu lotnik francuski Pelletier d'Oizy.

### Zatarg sowiecko-niemiecki.

BERLIN 7.5. PAT. Poseł sowiecki w Berlinie Krestinskij odłożył do poniedziałku projektowany wyjazd do Moskwy, pragnąc doczekać się powrotu Stomoniakowa z Londynu. Dzienniki upatrują w tem oznakę pewnego odprężenia sytuacji.

BERLIN 7.5. PAT Z 7-miu osób, aresztowanych przez policję w rosyjskim przedstawicielstwie handlowym i odstawionych do sądziego, ten ostatni utrzymał w mocy rozkaz aresztowania w stosunku do pięciu, dwie zaś pozostałe osoby wypuścił na wolność.

### Republika żydowska na Krymie.

REWEL 7.V. (Rps.) Jak komunikują z Moskwy, odbyła się tam narada żydowskich działaczy społecznych w sprawie projektu utworzenia republiki żydowskiej na Krymie. Narada miała zaaprobować ten projekt i uchwaliła zwrócić się z odezwą do żydów innych krajów, wzywając ich do poparcia tego projektu.

## Nasze drogi.

Wiem, że jest jakiś urząd drogowy, który daje znać o tem, że istnieje, ściąganiem podatków i t. p. opłat drogowych, ale wcale nie opiekuje się temi drogami.

Pewnem jest to, że dany urząd wcale nie widział niezliczonych dziur, wyboi, bagien, wyrw, i t. p. uszkodzeń, na odcinku swych dróg publicznych. Bruk na odcinku Bronisław. Popros jest poprzekopywany, nie wliczając w to dziur, jakie się w nim potworzyły.

Drogi tak zwane polne, ale łączące ważniejsze drogi i wsie, są zaorywane przez chciwych oraczy. Żadna taka droga niema rowów, więc się ją co-rocennie, razem z przyległemi do niej polami, zaorywa.

Bo czy jest kto, kto by powiedział że nie wolno orać drogi, włóczyć plugów i narzędzi rolniczych po drodze; tu należy wykopać rów, albo naprawić uszkodzoną rozmyślnie drogę?

Wcale nie! — nikt się tem nie interesuje. Policji widocznie nic do tego. Więc kto się ma opiekować drogami publicznymi?

## Ku czci kardynała Mercier'a.

Na obchód jubileuszu kardynała w Brukseli udaje się specjalna delegacja, w której skład wchodzi: J. E. ks. biskup Godlewski sufragan łucki, ks. Marja Włodzimierzowa Światopelk-Czetyrtyńska, Eryk Kurnatowski, Stanisław Krzyżanowski, vice-prezes Cechów warszawskich i hr. Adam Zamoycki Prezes Zjednoczenia Stowa rzyszeń Polskich.

Delegacja ta wręczy kardynałowi w pierwszym dniu obchodu dn. 12 maja r. b. artystycznie wykonany przez p. J. H. Rozena adres z arkuszami, zawierającymi podpisy licznych organizacji i osób prywatnych z Warszawy, i innych miast polskich — oraz weźmie udział w uroczystościach, połączonych z tym obchodem.

Dn. 16 maja kardynał przyjmie na specjalnej audjencji delegację polską

z przedstawicielami robotników polskich, należących do korporacji „Sokoła” z Belgii i północnej Francji.

Obchód jubileuszowy kardynała Mercier'a w Warszawie odbędzie się w dniu 16 maja r. b.

Program tego obchodu zawiera: nabożeństwo w kościele św. Krzyża, i uroczystą Akademię w sali Rady miejskiej.

Osoby, pragnące obejrzeć adres dla kardynała i złożyć swe podpisy na arkuszach, zechcą zgłosić się do biura Komitetu (Rada miejska — ratusz) w godzinach biurowych w dn. 6 i 7 maja r. b., dokąd również nadsyłać należy arkusze z podpisami. Jednocześnie Komisja Finansowa Komitetu zwraca się z uprzejmą prośbą do ogółu społeczeństwa o poparcie zamierzeń Komitetu przez składanie ofiar na ten cel.

## Rozstrzelanie Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Wszystkie drogi obrony skończyły się wczoraj. Uratować mogłaby ich tylko łaska prezydenta Rzeczypospolitej.

Wczoraj Najwyższy Sąd Wojskowy po wysłuchaniu przemówień o godz. 12 udał się na naradę, poczem o godz. 1 m. 40 po południu ogłosił wyrok: i zażalenie nieważności zostało odrzucone, jako niezasadnione i niedopuszczalne, poczem sąd udał się na naradę celem określenia kary oskarżonym.

Według krążących uporzycywie wersji Sąd poprzedni wyrok zatwierdził, wobec czego osadzonych czeka kara śmierci, o ile nie nastąpi ulaska-

wienie przez Prezydenta Rzeczypospolitej dokąd całą sprawę sąd w dn. dzisiejszym przesyła.

Wyrok w razie odmowy będzie wykonany w ten czwartek lub piątek nad ranem. Stosownie do poprzedniego zawyrokowania, pierwszy byłby rozstrzelany Bagiński a drugi z kolei Wieczorkiewicz.

Kobiet na rozprawie nie dopuszczono. Żony skazanych stały przed gmachem sądu i wychodzących z rozprawy dopytywały się o wynik.

W poznańskim jest ktoś; kto nie tylko nie pozwalałby na psucie dróg, ale nakazuje dbać o te drogi.

U nas drogi są w oplakany stanie. Widocznym jest, że urząd dróg publicznych pozostał w zarządzie ludzi z czasów zaborczych.

Nie uda tu się zwalanie winy na brak odpowiednich funduszy, ani na oszczędności skarbowe.

Przecież wydanie stanowczego rozporządzenia, aby każdy, kto ma przy swoim polu drogę, wykopał rów i naprawił uszkodzenia, — nie kosztowałoby nic.

Właściciele pól przydrożnych nie zrobią tego sami nigdy, z wyjątkiem kilku większych własności ziemskich. Ale jak powiedziałem, samo rozporządzenie tu nie wystarczy.

Dalej należy podzielić się wiadomością, iż nowo budująca się w szybkim tempie szosa Służewo—Radziejów jest na ukończeniu.

Rocznie buduje się po dwa kilometry, tak, że za „małe” osiem lat będzie szosa w Radziejowie. Ski.

## Ze świata.

### Nowe odkrycia lecznicze.

Jak donoszą z Berlina do „Neues Wiener Journal” pod datą 6 kwietnia, młody uczonec niemiecki, Tyberjusz Reiter, odkrył czysty hormon gruczoła tarczowego. Już w 1916 r. tego dokonał lekarz amerykański, dr. Kendall, ze względu jednak na korzyści materialne, trzymał wynalazek swój w tajemnicy. Odkrycie więc Reitera jest zupełnie samodzielne, a skutki jego mogą być wprost nieobliczalne, jako nowe dobrodziejstwo wiedzy dla ludzkości.

Wyciąg Reitera, zwany Thyroxina składa się z krystalicznych, podobnych do azbestu, nici, zawierających, między innymi, 63 proc. jodu.

Wspólnie z prof. Zanderem, Reiter przeprowadza obecnie próby nad stosowaniem Thyroxiny dla leczenia dwóch bardzo ciężkich chorób, wy-

wolanych przez nieprawidłowe działanie gruczoła tarczowego: Mixodemy (obrząk) i choroby Basedowa. Pierwsza z tych chorób powstaje, gdy czynność gruczoła tarczowego jest niezupełna, druga zaś — gdy jest nadmierna. W pierwszej z nich uczeni niemieccy stosują Thyroxinę czystą, w drugiej zaś — w połączeniu z wapniem (Calcium) i otrzymują podobno wyniki nadzwyczajne.

Pozatem Thyroxina posiada — oświadcza Reiter — jeszcze inne zastosowanie praktyczne. Mianowicie, ma być najskuteczniejszym środkiem przeciwko otłuszczeniu.

Jak się dowiaduje korespondent dziennika wiedeńskiego z innych źródeł, niemieckie fabryki przetworów chemicznych ofiarują już obecnie Reiterowi sumy wprost ogromne za prawo wyboru Thyroxiny, dotychczas jednak — pomimo otrzymanych już wyników — wynalazek Reitera nie wychodzi poza zakres doświadczeń klinicznych.

### Obrót handlowy między Polską a Rumunją.

Rumuńskie Min. Finansów wydało tablicę statystyczną z zestawieniami obrotów handlowych Rumunii z Polską. Obrót ten podzielony w statystyce tej został na cztery grupy: zwierząt i produktów zwierzęcych, produktów rolnych, towarów kopalnych i ich wyrobów oraz towarów mieszanych. Według tych [danych Rumunia przywoziła w ciągu roku 1923 z Polski 15.000.000 kg. towaru wartości 469.000.000 lei. Z zestawienia powyższego widzimy, że Polska wywozi do Rumunii trzy razy więcej pod względem wartości towaru niż Rumunia do Polski, pod względem zaś wagi dwa razy mniej. Znaczy to, że Polska wywozi towary cenniejsze i lżejsze niż Rumunia, która dostarcza nam głównie surowców.

### Odpowiedzi Redakcji.

Stanisław - Janusz. Prosimy bardzo o nadsyłanie dalszych części rękopisów powieści.

\*\*\*\*\*

KTÓ chce wiedzieć co się w świecie dzieje.

TEN czyta i prenumeruje

„PRZEGLĄD ŚWIATOWY”

największe czasopismo ilustrowane w Polsce.

Do nabycia wszędzie - gdzie niema żądać.

Prenumerata kwartalna 12.000.000 mkp

Wszelkie korespondencje i prenumeratę wysyłać pod:

Skrzynka poczt. 135, Warszawa.

\*\*\*\*\*

Praktyczny Poradnik

Leczenia Owiec

przez lek. wet. Z. Olszańskiego.

Do nabycia:

w Księg. Powszechnej, ul. Brzeska 4.

## Z Wydawnictw.

Mały Świątek najstarszy ilustrowany dwutygodnik dla dzieci od 8—14 lat.

Treść nt. 9. 1 maja 1924 r.: Konstytucja 3 maja. W maju (wiersz) Kolczyki Bronki. — Wonne olejki. — Hold Polsce (feljton). — Zakątek duszy. — Pogawędka z Przyjaciółką. — Żarty.

Adres: Spółka Zjednoczenia Młodzieży, Poznań. Poczta 15. Konto czekowe P. K. O. 201, 475. Cena w II kwartale: 6.000.000 mkp.

## OFIARY.

Zamiast powinowzowania Adam Gruchalski składa dla J. E. ks. arcybiskupa Cieplaka 5.000.000 mk., na Uniwersytet Lubelski. 5.000.000 mk.

Mk. 10 mil. na arcybiskupa Cieplaka Psieszkański.

## Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego, działu B. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 28 kwietnia 1924 r. przy firmie: „Spółka Kujawska dla Handlu Towarami Bławatnemi i Konfekcyjnymi Spółka Akcyjna” wciągnięto co następuje: Drogą wypuszczenia 50.000 sztuk akcji po 1000 mk. każda III-ej emisji kapitał zakładowy został podwyższony o mk. 50.000.000 i wynosi obecnie sto milionów (100.000.000) marek III emisja akcji została wypuszczona na zasadzie postanowienia Ministrów przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 15 grudnia 1923 roku opublikowanego „w Monitorze polskim” z dnia 15 stycznia 1924 roku za № 12.

## OGLOSZENIA DROBNE.

Akcji, Sadzonki jednoroczne i bukszpanu do sprzedania Kapitulna № 15 Podolski.

Kucharka dobra do wszystkiego potrzebna. Zabia 2 mieszk. 1.

Powóz parokonnny do sprzedania. Wiadomość w Syndykacie Rolniczym.

Praktykanta pięknie piszącego, lub geometrę—pomocnika przyjmę. Zabia 2 m. 1.

Rutynowana nauczycielka poszukuje kondycji na czas wakacji. Wiadomość w sklepie p. Ozminowskiego Nowy Rynek.

Zgubiono paszport rosyjski i książeczkę wojskową Władysława Pacholskiego, łaskawy znalazca zechce odnieść do policji.